

Ustawowa dekoncentracja mediów nastąpi po wakacjach

Dekoncentracja mediów oraz reforma służb specjalnych – to kolejne reformy, które Prawo i Sprawiedliwość ma przeprowadzić tu po wakacjach. Zapowiedział je 27 lipca br. prezes partii Jarosław Kaczyński na antenie TV Trwam, w swoim pierwszym publicznym wystąpieniu od czasu, gdy prezydent Andrzej Duda zawetował dwie ustawy o reformie służownictwa.

Jarosław Kaczyński pytany o planowane kroki i projekty zmian zapowiedział:

- W krótkim czasie sprawa służb zostanie załatwiona; to oznacza, że kolejne najważniejsze sprawy, które mamy jeszcze do załatwienia, jak dekoncentracja mediów, te będą załatwione. Z całą pewnością ci stoi przed nami kwestia dekoncentracji mediów. Tu te będą zapewne bardzo silny opór.

Ta deklaracja może oznaczać, że PiS zamierza zmienić prawo tak, aby ograniczyć wpływy komercyjnych mediów.

Jak podaje portal Wirtualnemedi.pl Jednym z rozważanych przez obóz rządzący modeli dekoncentracji kapitałowej mediów jest taki, w którym żadna firma zagraniczna nie będzie miała więcej niż 30 proc. (a by może nawet 25 proc.) udziałów w prasie, radiu, telewizji lub internetowych serwisach informacyjnych. Dodatkowo wprowadzone mogą zostać rozwiązania dotyczące koncentracji kryzysowej, czyli braku możliwości posiadania jednocześnie różnych typów mediów, np. telewizji i prasy czy telewizji i radia.

- Projekt ustawy o dekoncentracji struktur właścicielskich w mediach zostanie ogłoszony wczesną jesienią - zapowiedział z kolei 31 lipca br. Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego.

Chodzi tu o projekt ustawy o dekoncentracji struktur właścicielskich w mediach.

Sellin przy okazji dodał, że „Polska popełniła przez ostatnie wieki poważne błędy jeżeli chodzi o dopuszczenie do takiej koncentracji właścicielskiej, zwłaszcza kapitału zagranicznego w mediach prasowych”.

- W kapitalizmie zasada walki z monopolami jest zupełnie naturalna, są specjalne urzędy, które temu służą, żeby takie monopole rozbijały i żeby była większa konkurencja. To też dotyczy mediów, zwłaszcza mediów prasowych, regionalnych i lokalnych – argumentował Sellin.

Wiceminister zapytany, czy w wyniku takiej ustawy Polska Press Grupa, należąca do niemieckiego koncernu z Passau, największy wydawca prasy na rynku mediów regionalnych i lokalnych, właściciel większości gazet regionalnych wydawanych w miastach wojewódzkich, będzie zmuszona do odsprzedania części aktywów, zapowiedział, że jego zdaniem podmioty te „powinny się spokojnie do tego procesu przygotować”.

Bez odpowiedzi na razie jest pytanie, czy projekt ustawy będzie obejmował koncentrację kapitału przez firmy właścicielskie rozgłośni radiowych, portali internetowych i telewizyjnych.

Przypomnijmy, że PiS już przymierzał się do zmian (na razie ograniczonych do zmian personalnych) w mediach, tymi, które są publiczne. Telewizja Polska, Polskie Radio i Polska Agencja Prasowa stały się miały mediami narodowymi, przekształconymi w "państwowe osoby prawne".

Przypomnijmy, że Polacy mają dostęp do kilkudziesięciu kanałów telewizyjnych, ale prawie 90 proc. udziału w rynku skupia 18 podmiotów. Trzy największe (Telewizja Polska, Grupa TVN i Cyfrowy Polsat) mają 70 proc. rynku. Grupa TVN należy do Amerykanów.

Na rynku nadawców radiowych dominuje Grupa RMF z 28-proc. udziałem w rynku i Eurozet z 19-proc. udziałem. Są to podmioty odpowiednio w rękach niemieckich i francuskich. Za nimi są Polskie Radio (18 proc.) i Grupa Radiowa Time, właściciel „Radia Eska”, (11 proc.). Grupa Radiowa Agory i nadawcy regionalni Polskiego Radia nie przekraczają już 5 proc. w rynku. „Radio Maryja” ma 2 proc. rynku.

Wśród najpopularniejszych ogólnoinformacyjnych portali internetowych Wirtualna Polska ma w Warszawie największy polski kapitał.

Wśród 19 koncernów wydających dzienniki ogólnopolskie jest dziewięć zagranicznych (Bauer, Ringier Axel Springer, Polska Press, Edipresse Polska, Burda International, Phoenix Media, Marquard Media, Egmont Polska i Bonnier Bussines Polska) i dziesięć polskich (Agora, ZPR Media, Grupa Gremi, Westa Druk Mirosław Kuliński, Fundacja Gościa Niedzielnego, Polityka, PMPG Polskie Media, Fratria i Media Service Polska). W Dzienniku Gazecie Prawnej jest największy udział kapitału polskiego, ale 49 proc. udziałów należy do Ringier Axel Springer.

Mimo rozmaitych tytułów i likwidacji w 1990 roku cenzury prewencyjnej (GUKPPIW) w podziale czasu antenowego oraz dostępu do prasy nie było równowagi. Obszar medialny został zdominowany przez opcję lewicowo-liberalną.

Zbiegło się to w czasie z powalonym kryzysem mediów lokalnych, głównie gazet, który nastąpił po ich przejęciu przez obcy, głównie niemiecki, kapitał, czyli niemiecko-szwajcarską Ringier Axel Springer Media AG, Verlagsgruppe Passau, holdingi Bauer Media Group i Hubert Burda Media.

Jeszcze do niedawna by „zatykać kanały artykulacji” posuwano się do atakowania czy „sekowania” na rynku np. reklam czy treści mediów, czy blokując Telewizji Trwam dostęp do miejsca na multipleksie.

ASG